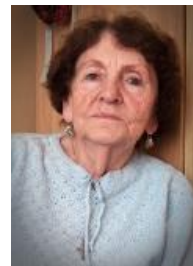


REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, zabawy dziecięce, gry

Hazena i inne zabawy w dzieciństwie

[Moje ulubione miejsce w Lublinie w dzieciństwie?] Kiedy jeszcze byłam w domu, tak? Kiedy jeszcze byłam dziewczynką taką, tak? No to tam była blisko nas szkoła podstawowa i tam było boisko na Miedzianej. I tam żeśmy się schodzili grać w piłkę czy siatkówkę, czy w hazenę, kiedyś to była taka w dwa ognie tak zwana ta gra, tak że tam się spotykaliśmy młodzież i tam myśmy grali w piłkę. No w zimie na lodowisko się chodziło, jeździło się, bo tutaj było gdzie jest ten plac sportowy, w piłkę gdzie grali, to tam w zimie było lodowisko i jeździło się na łyżwach, spotykało się z młodzieżą, na ten lód się jeździło tam kiedyś na rozrywki takie.

Hazena to była taka nazwa gry w dwa ognie, to się kiedyś mówiło – hazena. A hazene to były bramki, bo później w te dwa ognie to się tylko tak rzucało piłkę i to kiedyś w bramce ktoś stał i łapał tą piłkę. Biegło się tak jak w futbol, wrywało się jedno drugiemu, rzucało, rzucało i kto tam w bramkę rzucił do przeciwnika, czy bronił swojej bramki jedna drużyna by obroniła, druga, to się nazwa hazena, a później to właśnie w dwa ognie, to tak później się w dwa ognie grało. To było podobne tylko że nie było bramek. Bo to ktoś w bramce musiał obronić wtedy tą piłkę żeby nie wpadła.

Data i miejsce nagrania	2005-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"